

Zbigniew Młynarczyk

Osoba zatrzymana w świetle przepisów prawa o ruchu drogowym

Palestra 36/11-12(419-420), 42-44

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Osoba zatrzymana w świetle przepisów prawa o ruchu drogowym

Wprowadzony ustawą z dnia 27 lipca 1991 r. o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym (jedn. tekst: Dz.U. z 1992 r. Nr 11, poz. 41; zm.: Dz.U. z 1992 r. Nr 26, poz. 114) art. 34 stanowi, że kierowca pojazdu samochodowego oraz osoby przewożone takim pojazdem, wyposażonym w pasy bezpieczeństwa, są obowiązani korzystać z tych pasów podczas jazdy po jezdni dróg twardych. Obowiązek ten nie dotyczy jednak: a) dzieci do lat 10, b) osób mających zaświadczenie o przeciwwskazaniu do używania pasów bezpieczeństwa, c) kierowców taksówek podczas przewożenia pasażera oraz - co jest istotne z punktu widzenia tematu niniejszej wypowiedzi - d) policjantów, funkcjonariuszy Urzędu Ochrony Państwa, Straży Granicznej i Służby Więziennej oraz żołnierzy Sił Zbrojnych podczas przewożenia osób zatrzymanych.

Wiadomo, że obok pojęcia „osoba zatrzymana” funkcjonuje w obowiązującym prawie karnym pojęcie „zatrzymany”, którego znaczenie wydaje się być węższe. Na przykład przepisy kodeksu postępowania karnego nie używają pojęcia „osoba zatrzymana”, konsekwentnie natomiast posługują się pojęciem „zatrzymany”, łącząc go najczęściej z „osobą podejrzaną”, a więc osobą, w stosunku do której wszczęto faktycznie postępowanie karne. O zatrzymaniu osób, a więc także o „osobie zatrzymanej”,

mówi natomiast ustawa o Policji (art. 15 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. - Dz.U. Nr 30, poz. 179) oraz przepisy wydane na jej podstawie (rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r. w sprawie trybu legitymowania, zatrzymywania osób, dokonywania kontroli osobistej oraz przeglądania bagaży i sprawdzania ładunków przez policjantów - Dz.U. Nr 70, poz. 409).

Wskazana wyżej różnica terminologiczna wynika najprawdopodobniej z tego, że przepisy kodeksu postępowania karnego wiążą zatrzymanie wyłącznie z domniemanym lub rzeczywistym popełnieniem przestępstwa, ustawa zaś o Policji i inne ustawy szczególne, rozciągają to pojęcie także na działania administracyjno-porządkowe, w ramach których można również zatrzymywać osoby stwarzające w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego, a także dla mienia, choćby zagrożenie to nie stanowiło jeszcze przestępstwa lub wykroczenia (czynność zapobiegawcza).

Ponieważ więc art. 34 Prawa o ruchu drogowym mówi o „osobie zatrzymanej”, a nie o „zatrzymanym”, należy przyjąć, że chodzi tu nie tylko o osoby zatrzymane w trybie i przypadkach określonych w przepisach kodeksu postępowania karnego, ale o wszelkie, rzecz jasna legalne, zatrzymanie jedno-

stki. Będą to więc m.in. osoby zatrzymane i przekazane Policji przez straż miejską, strażników łowieckich, strażników Państwowej Straży Rybackiej, Służby Ochrony Kolei, a także osoby zatrzymane z powodu stanu nietrzeźwości, jeżeli znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu.

Krótko mówiąc, osoba zatrzymana w świetle cytowanego art. 34 Prawa o ruchu drogowym - to każda osoba pozbawiona w ten sposób wolności, choćby to pozbawienie wiązało się wyłącznie z koniecznością przymusowego doprowadzenia do sądu lub prokuratora (np. w sytuacjach określonych w art. 66 §2 i art. 304 §2 k.p.k.).

Stanem pozbawienia wolności nie jest, rzecz prosta, tylko znajdowanie się w odpowiednim miejscu zamknięcia, ale również znajdowanie się pod jakimś nadzorem, nawet - jak w wypadku ujęcia sprawcy na gorącym uczynku przestępstwa - pod nadzorem osoby prywatnej, która przekazuje następnie ujętego sprawcę policjantowi (art. 205 k.p.k.). Zatrzymanie (ujęcie) bowiem stanowi pozbawienie wolności **fizycznej**, którego istotą jest sprowadzenie pewnego stanu trwającego jakiś czas, w ciągu którego zatrzymany nie ma swobody poruszania się, czy to w ogóle (*vis absoluta*), czy też poza pewną przestrzenią.*

Innymi słowy, pozbawienie wolności w tym wypadku nie musi być koniecznym wynikiem zastosowania kary lub też innego środka karnego (np. zakład poprawczy), lecz także wynikiem zastosowania środka zabezpieczającego (art. 100 i 102 k.k.), środka zapobiegawczego

(art. 217 k.p.k.), umieszczenia w zakładzie leczniczym celem obserwacji (art. 184 k.p.k.), a ponadto - jak już powiedziałem - może być następstwem wykonania obowiązku obywatelskiego w postaci ujęcia sprawcy na gorącym uczynku lub w pościgu podjętym bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa.

Za przedstawioną wyżej interpretacją przepisu przemawia - jak się wydaje - również wykładnia logiczna, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia, że omawiany przepis stoi na straży porządku publicznego oraz osobistego bezpieczeństwa policjanta lub innego równouprawnionego funkcjonariusza (np. przełożonego wojskowego lub organów dowódcy garnizonu, art. 582 i 583 k.p.k.), które jest **realnie** zagrożone przez osobę zatrzymaną. Taka funkcja przepisu jest niewątpliwie ważniejsza aniżeli ochrona bezpieczeństwa tych funkcjonariuszy, zagrożonego najczęściej tylko abstrakcyjnie, wskutek nieużycia pasów.

Warto dodać, że zgodne z prawem pozbawienie wolności przez zatrzymanie nie zawsze musi być słuszne merytorycznie. Wystarcza formalna zgodność z prawem pozbawienia wolności, a więc zarządzenie go - co podkreślam - przez uprawniony organ lub podjęcie stosownej decyzji przez uprawnioną osobę prywatną. Jest przy tym oczywiste, że nie może to być czynność w ogóle nielegalna, tj. czynność nie mieszcząca się w ramach obowiązujących przepisów prawa. Zatrzymanie człowieka bez podstawy prawnej i niezwolnienie go wbrew obowiązkowi prawnemu stanowi - jak wia-

*Nie jest jednak pozbawieniem wolności w powyższym rozumieniu (a więc także „zatrzymaniem”) chwilowe ograniczenie wolności jednostki w celu jej wylegitymowania.

domo - przestępstwo przewidziane w art. 165 k.k.

Warto też dodać, że zgodnie z art. 207^a k.p.k. zatrzymanemu przysługuje zażalenie na zatrzymanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce zatrzymania. Sąd zobowiązany jest rozpoznać zażalenie bezzwłocznie, a w razie uznania bezpodstawności zatrzymania, polecić niezwłocznie zwolnienie zatrzymanego i zawiadomić o tym organ uprawniony do sprawowania nadzoru nad organem, który dokonał zatrzymania. Chodzi tu niewątpliwie o organ powołany do nadzoru nad jednostką organizacyjną, której funkcjonariusz dokonał zatrzymania (por. art. 13 §1 k.p.k.), a nie o nadzór (procesowy) prokuratora. Do prokuratora może złożyć zażalenie zatrzymany na podstawie art. 15 ust. 7 ustawy o Policji, ale wyłącznie na sposób wykonania czynności zatrzymania przez funkcjonariusza Policji. Oczywiście, może on również złożyć prokuratorowi doniesienie o przestępstwie, jeżeli jego zdaniem zatrzymanie było bezprawne.

Pewnego rozwinięcia wymaga w tym kontekście pogląd Sądu Najwyższego (por. uchwała z 12 lutego 1991 r. I KZP 43/91, OSNKW z. 5-6/92), że osobie doprowadzonej na podstawie art. 40 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 października

1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. Nr 35, poz. 30 z późn. zm.) do izby wytrzeźwień, społecznego zakładu służby zdrowia, a w razie braku izby wytrzeźwień do jednostki Policji nie przysługują uprawnienia przewidziane w kodeksie postępowania karnego dla osoby zatrzymanej. Niewątpliwie osobie takiej nie przysługuje uprawnienie do złożenia zażalenia, o którym mowa w wymienionym poprzednio art. 207^a k.p.k. Na pewno jednak przysługuje jej skarga na zasadach określonych w przepisach kodeksu postępowania administracyjnego, a w wypadku zbiegu przesłanek wskazanych w art. 40 ust. 1 i 2 ustawy o wychowaniu w trzeźwości oraz w art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy o Policji (stworzenie w sposób oczywisty bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzkiego albo dla mienia), co najczęściej w praktyce ma miejsce, także zażalenie do miejscowo właściwego prokuratora na sposób zatrzymania i osadzenia w izbie wytrzeźwień lub w pomieszczeniu dla zatrzymanych, a ponadto co trafnie podkreślił SN - zażalenie na zatrzymanie (jego niezasadność lub nielegalność) do właściwego sądu rejonowego (art. 15 ust. 2 ustawy o Policji).